

polskiej już od zamierzonych czasów i, że, w perspektywie historycznej, wywierali bezpośrednio przemożny wpływ na ukształtowanie się polskiego życia społeczno-politycznego.

Dla poparcia powyższej tezy, autor artykułu kreśli szczegółowy zarys historyczny kolonizacji niemieckiej w Polsce, która miała dwa okresy największego rozkwitu. I-y okres w XIV i XV w., — drugi w XVII wieku.

Wreszcie silny ruch kolonizacyjny ujawnił się w XIX wieku — w okresie rozkwitu wielkiego przemysłu.

Następnie autor sugeruje, że „rozwój historyczny poucza, że wpływ Niemców na historję Polski zawsze był znaczny i zawsze Niemcy byli tymi, którzy nieśli do kraju kulturę i dźwigali ją na swych barkach, a nigdy nie byli czynnikiem destrukcyjnym“.

Skarży się, że „po przejęciu zaboru pruskiego przez Polskę, na podstawie traktatu Wersalskiego, rozpoczyna się okres planowego odniemczania tych prowincji“, że „obecnie, po upływie lat 6, liczba tych uchodźców doszła do 900.000 osób.

Pomimo to, pociesza się autor, że w Polsce mieszka — według jego obliczeń — 800.000 w b. zaborze pruskim wraz ze Śląskiem i 900.000 w innych częściach Polski. Razem zatem 1.700.000 Niemców.

Kończy konkluzją, że „wszystkie zakusy państwa, zmierzające do narzucenia Niemcom gwałtem obcej narodowości muszą rozbić się — o twardy opór wszystkich Niemców ze wszystkich dzielnic.

*Dr. D. Olsejko* — prezes Tym. Kom. Litew. w Wilnie — rozpoczyna swój artykuł od zestawienia liczby litwinów, zamieszkałych w Polsce, sięgającej — wg. autora 300.000 osób. Następnie stara się przedstawić historję rozwoju świadomości narodowej litwinów, hamowanej przez drakońskie prawa b. rządów carskich.

Z kolei przechodzi autor do opisu wpływu kultury polskiej na ludność litewską, przedstawiając ten wpływ jako akcję po-

lonizowania ludności litewskiej. Obszer-ny ustęp poświęca autor artykułu historji stworzenia niepodległego państwa litewskiego, mówi o walce militarnej i dyplomatycznej w sprawie Wilna.

W końcu skarży się na upośledzenie szkolnictwa litewskiego w wileńszczyźnie.

Dochodzi jednak do konkluzji, że litewskie życie kulturalne nie zamarło, że posiada stosunkowo liczne instytucje narodowo-kulturalne w ziemi wileńskiej. Reprezentacja zaś ludności litewskiej w Polsce stanowi powstały w 1919 r. „Tymczasowy Komitet Litewski w Wilnie“.

*Aleks. (H.).*

#### CYFRY W „NATIO“.

Na wstępie wszystkich artykułów, zamieszczonych w pierwszym zeszycie nowego czasopisma *Natio*, mającego być zbiorowym organem mniejszości narodowych w Polsce, podane zostały przez autorów zwięzłe informacje z zakresu statystyki ludnościowej z wykazem ilości głów każdej poszczególnej z tych narodowości. Obliczenia takie mogłyby być niewątpliwie bardzo ciekawe, o ile byłyby oparte na materiale rzeczowym, poważnie uzasadnionym. Nic podobnego niestety nie znajdujemy w omawianych enuncjacjach. Przedstawiciel Rusinów Dr. Dymitr Lewicki twierdzi zatem zupełnie gołosłownie, że w Polsce jest 7 milionów ludności „ukraińskiej“, poseł Fabjan Jeremicz zapewnia, że Białorusinów jest u nas „ponad 2 miliony“, senator Erwin Hasbach w imieniu Niemców pisze: „jeszcze dziś liczymy w t. zw. zaborze pruskim wraz z Śląskiem ok. 800.000 Niemców, a doliczając Niemców w Małopolsce, na Wołyniu i porozrzucanych w innych dzielnicach państwa w mniejszych lub większych enklawach — w ilości 900.000, stwierdzamy, że w obecnej Polsce mieszka ogółem 1.700.000 Niemców; wreszcie dr. D. Olsejko, jako przedstawiciel Litwinów, wymienia tylko powiaty, zamieszkane części-



wo przez ludność litewską, jakie weszły w skład Polski współczesnej, nadmieniając skromnie, że „według danych statystycznych rosyjskich, niemieckich i lokalnych kościelnych — liczba litwinów na terenie wymienionych powiatów w r. 1914 sięgała 300 tysięcy osób“. Jedyne przedstawiciel ludności żydowskiej, poseł Izaak Grünbaum, poprzestał na wyliczeniu wszystkich istotnych i mniemanych „krzywd“, jakie znosić muszą Żydzi w Państwie Polskim, nie uciekając się do przytaczania danych własnej statystyki narodowościowej. Wobec jednak zaznaczonej tak wyraźnie wśród kolegów redakcyjnych pana posła tendencji do zaokrąglania liczby głosów swych współplemieńców, wyrazić wolno przypuszczenie, że ilość żydów w Polsce nie okaże się na łamach nowego organu mniejszą od „około 3 milionów“ (według spisu ludności z dnia 30.IX 1921 r. było w Polsce 2.849.020 osób wyznania mojżeszowego).

Według zestawień tych wypada:

7.000.000	Rusinów czyli Ukraińców
(ponad) 2.000.000	Białorusinów
(ok.) 3.000.000	Żydów
1.700.000	Niemców
300.000	Litwinów

razem 14.000.000 głów mniejszości narodowych, zgorą 50 proc. ogółu mieszkańców Rzeczypospolitej!

Spróbujmy teraz zajrzeć do statystyki urzędowej. Według jedyne dotychczas w Polsce spisu powszechnego ludności z dnia 30.IX 1921 r. było w Polsce na 27.184.836 głów:

18.820.163	czyli 69,2%	Polaków
3.899.233	„ 14,3%	Rusinów
1.060.041	„ 3,9%	Białorusinów
1.058.824	„ 3,9%	Niemców
2.111.304	„ 7,8%	Żydów
235.281	„ 0,9%	innych.

Zamnaczamy odrazu, że nie uważamy cyfr powyższych za bezwzględnie ścisłe. Niektórzy urzędnicy spisowi istotnie pró-

bowali niekiedy zaliczyć do Polaków grupy ludności, nie uważającej się bynajmniej za polską. Były to jednak wypadki stosunkowo nieliczne i nie zaważyły one niemal wcale na ostatecznych wynikach spisu. Znacznie większą trudność dla organizatorów spisu powszechnego wytworzyła płynność stosunków narodowościowych na rozległych jeszcze obszarach wschodnich zwłaszcza połaci Rzeczypospolitej, gdzie sama ludność nie zdaje sobie dotychczas sprawy, czy ma się uważać za białoruską lub też za rusińską (vel ukraińską), a w razie konieczności, gdy już nie może wykręcić się od odpowiedzi, podaje się raczej za polską lub rosyjską (według dawnej lub nowej przynależności państwowej), a nieraz poprostu za „tutejszą“.

Wobec powyższych okoliczności przypuszczać wolno, że liczby spisowe podlegałyby pewnym korektywom, nie sięgającym jednak zapewne ponad 10 proc. W każdym razie jednak liczby, podane przez wymienionych przedstawicieli mniejszości narodowych w Polsce, uznać trzeba za niesłychanie przesadzone, a nawet wręcz fantastyczne.

Tak samo zresztą, jak z liczbą głosów, ma się rzecz i z obszarem rzekomych terytorjów plemiennych. Przedstawiciel Rusinów za terytorjum całkowicie „ukraińskie“ uważa Chełmszczyznę, Podlasie, Polesie, Wołyń i Ruś Czerwoną, ogółem obszar 137.000 km.<sup>2</sup>, pomimo, że, jak wiadomo, przynajmniej na dwu pierwszych ziemiach z pośród wymienionych ludność rusińska tworzy tylko istotną „mniejszość narodową“ (w pow. chełmskim jest Polaków 76,7%, hrubieszowskim 74,4%, tomaszowskim 83,5%, włodawskim 70,7%, bialskim 82,0%, radzyńskim 83,3% i t. d.). Według posła Jeremicza — terytorjum białoruskie w Polsce obejmuje obszar „około 100.000 km.<sup>2</sup>. Przedstawiciel Litwinów nie podaje rozległości „terytorjum plemiennego ludności litewskiej w Polsce“, prawdopodobnie jednak tylko dlate-



go, że aspiracje litewskie w tym kierunku są znane wszystkim doskonale, obejmują zaś one nie tylko Wilno i Troki, ale również miasta Sejny, Suwałki, Augustów, Grodno, Lidę, Oszmianę, Święciany wraz z ich okęgami, czyli około 30.000 km.<sup>2</sup> Nie tajne są również bynajmniej i aspiracje niemieckie w dziedzinie terytorjalnej: piszą o nich i mówią przecież otwarcie politycy z Berlina i innych ognisk życia niemieckiego, uwydatniane są one zresztą na wszystkich mapach, wychodzących z zakładów kartograficznych niemieckich, gdzie linja, oznaczona kolorem państwowym niemieckim, przypominać ma wciąż całemu światu o pokrzywdzeniu „terytorjum niemieckiego“ przez traktat wersalski. Obszar, jaki traktatem tym zwrócony został Polsce z byłego zaboru pruskiego, wynosi 46.210 km.<sup>2</sup> (woj. poznańskie 26.603 km.<sup>2</sup>, woj. pomorskie 16.386 km.<sup>2</sup> i część woj. śląskiego, powrócona od Prus 3.221 km.<sup>2</sup>).

Po zsumowaniu pozycyji powyższych (Rusini v. Ukraińcy 137 tys. km.<sup>2</sup>, Białorusini 100 tys., Litwini 30 tys., Niemcy 46 tys. km.<sup>2</sup>), dowiadujemy się, że ujawnione aspiracje mniejszości narodowych w Polsce ogarniają terytorjum 313.000 km.<sup>2</sup>, ponieważ zaś cały obszar Rzeczypospolitej wynosi 388.279 km.<sup>2</sup>, pozostaje zatem dla 18.820.163 Polaków tylko 75 tys. km.<sup>2</sup>, na których przedstawiciele naszych mniejszości pozwoliliby już może ludności polskiej rządzić się swobodnie, gdyby nie — mniejszość żydowska, która dotychczas wprawdzie nie zgłosiła jeszcze swych żądań terytorjalnych, kto wie jednak, czy nie uczyni tego niebawem, zachęcona i podniecona zapalem imperjalistycznym swych kolegów mniejszościowych. Okaze się wówczas, że — skoro przedstawiciel dwu (podobno) milj. Białorusinów zgłasza pretensje do 100 tys. km.<sup>2</sup>, to blisko 3-miljonowa ludność żydowska w Polsce ujawni prawdziwe umiarkowanie, jeśli poprzestanie na tych 75 tys. km.<sup>2</sup>, na które dotychczas niema zgłoszeń „mniej-

szościowych“. Dla ludności polskiej pozostanie wówczas jedno tylko wyjście — zbiorowa emigracja do Peru, Alaski czy gdzieś jeszcze dalej.

E. M.

## BIBLIOGRAFJA.

*Meyer, Percy, Ostland Litauen. Ein Beitrag zur deutschen Diasporakunde.* Ryga. Jonck & Poliewsky. 1926. 15 str. 8-o.

*Grosz, Ernst, Das deutsche Wolgagebiet.* Pokrowska; Wolgadeutscher Staatsverlag. 1926. 125 str.

*Deutsches Jahrbuch für Böhmen, Mähren und Schlesien.* Rok 17. 1926. Olbersdorf (Czechosłowacja) Śląsk. Str. 129, XVI. 8-o.

*Landwirtschaftlicher Kalender für Polen.* Wyd. Związku Spółdzielni Niemieckich w Polsce. Rok 8. 1927. Poznań. Str. 192. 4-o.

*Kaysenbrecht, Richard, Zeitfragen und Ziele der Landeskultur in der Ostmark.* Gliwice. 1926. Str. 47. 4-o.

*Ganss, Johannes, Die völkischen Verhältnisse des Memellandes.* Blu — Nowawes: Memelland - Verlag. 1925. Str. 144. 8-o.

*Jahrbuch der Deutschen in „Rumänien“ f. d. Jahr 1927.* Wyd. Deutsch. Kulturamt in Hermannstadt. Krafft u. Drotleff. 1926. Str. 47. 8-o.

*Wertheimer Fritz, dr. „Von deutschen Parteien und Parteiführern im Ausland“.* Zentralverlag G. m. E. H., Berlin. W. 35.

*„Postanowiy i rezolucyi Uce K. U. P. (b) i K. P. (B), na nacjanalnym pytańni“.* Państw. Wyd. Białejrusi. Mińsk. 1926

*J. A. Piatrowicz „Adnoulenaja Bielarus“.* Wyd. Sekretarjatu C. W. K. B. S. S. R. Mińsk. 1926.

*„Instytut Bielaruskoje Kultury“.* Historia powstania. Obecna organizacja. Działalność badawczo - naukowa. Wyd. państwowe. Mińsk. 1926 r.